



Dzisiejsze liturgiczne wspomnienie św. Karola Boromeusza jest okazją do przypomnienia, że był on patronem chrztu świętego Karola Wojtyły. Podczas odwiedzin biskupich w Niepołomicach kard. Karol Wojtyła tak mówił: „Kiedy nad kolebką dziecka staje Święty, np. św. Karol, wówczas jak gdyby przenosi to życie dziecięce, które się potem rozwija, w prawdę swojej osobowości [...]

I powoli, chociażby ten, o którego chodzi, był bardzo niepojętny, powoli ta wielka prawda świętej osobowości przenika do jego świadomości, do jego duszy, do jego życia [...] Przybywam tu istotnie w duchu pielgrzyma, ażeby raz jeszcze usłyszeć od św. Karola to Jego wyznanie: «Miłuję Ciebie, Boże, mocy moja!» I żeby to Jego wyznanie wziąć w swoje serce i ożywić nim moją słabość i znaleźć w nim program dalszego życia, dalszego posługiwania, skoro Opatrzność Boża tak sprawiła, że na podobieństwo tego mojego Patrona jestem biskupem i kardynałem, i byłem także ojcem Soboru, który odbył się 400 lat później od trydenckiego, Soboru naszych czasów, mianowicie II Soboru Watykańskiego" (Niepołomice, 4 XI 1973, w: Kalendarium życia Karola Wojtyły, red. A. Boniecki, Kraków 1983, s. 540-541).

Inna wypowiedź papieża na temat św. Karola Boromeusza pochodzi z 1978 roku. Mówił wtedy Jan Paweł II: „Moi najukochańsi Rodzice nadali mi imię Karol, które także było imieniem mego ojca. Bez wątpienia nigdy nie mogli przewidywać (oboje umarli młodo), że to imię miało otworzyć ich dziecku drogę wśród wielkich wydarzeń dzisiejszego Kościoła. Święty Karol! Ileż razy klękałem przed jego relikwiami w katedrze mediolańskiej. Ileż razy zastanawiałem się nad jego życiem, wpatrując się w swoim umyśle w gigantyczną postać tego człowieka Bożego i sługi Kościoła, Karola Boromeusza, kardynała, biskupa Mediolanu i człowieka Soboru. [...] Mój patron! W jego imieniu moi rodzice, moja parafia, moja ojczyzna, chcieli przygotować mnie od samego początku do szczególnej służby w Kościele, w kontekście dzisiejszego Soboru, ze wszystkimi zadaniami połączonymi z jego realizacją, a także w całokształcie doświadczeń i cierpień dzisiejszego człowieka. [...] Obym przynajmniej w części mógł być jego naśladowcą! Spodziewam się, że wasze modlitwy, modlitwy wszystkich dobrych, szlachetnych, życzliwych ludzi, moich braci, pomogą mi w tym" (Watykan, 4 XI 1978, w: Insegnamenti di Giovanni Paolo II, 1 (1978), s. 89-91).

**"Święty Karol, mój patron!"**

niedziela, 04 listopada 2018 06:57

---

**św. Karolu Boromeuszu - módl się za nami !**

**św. Janie Pawle Wielki - módl się za nami !**